

KOMENDANT GŁÓWNY PSP: DZIŚ PIENIĘDZY NAM NIE BRAKUJE [WYWIAD]

"Od 2016 roku pieniędzy nam nie brakuje. Kupujemy nowoczesny sprzęt, a dzięki ustawie modernizacyjnej Państwowa Straż Pożarna razem z Ochotniczymi SP otrzymały 1 mld 723 mln zł" - powiedział komendant główny PSP gen. brygadier Leszek Suski. "Wcześniej zdarzało się, że brakowało nam na paliwo" - dodał.

Agnieszka Ziemska (PAP): Strażacy od lat cieszą się dużym zaufaniem społecznym. Jak wygląda kwestia naboru do zawodu strażaka? Nie brakuje chętnych?

gen. brygadier Leszek Suski, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej: Duże zaufanie społeczne wynika z naszej pracy. Z tego, że ratujemy i udzielamy pomocy w każdej sytuacji. Bardzo często zdarza się tak, że strażacy, będąc poza służbą, kiedy widzą jakieś zagrożenie, niebezpieczeństwo, również podejmują działania.

Strażaków Państwowej Straży Pożarnej jest 31 tys., są jeszcze druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych. Jest ich blisko 700 tys., a wśród nich około 270 tys., którzy posiadają określone uprawnienia i przeszkolenie do udziału w akcjach ratowniczych. W Państwowej Straży Pożarnej wielu naszych strażaków oprócz tego, że są strażakami w PSP, działa także w OSP.

Nie mamy w tej chwili żadnego problemu z naborem do Państwowej Straży Pożarnej. Jest prawie dziewięciu kandydatów na jedno wolne miejsce. A do naszych szkół - trzech szkół aspirantów i Szkoły Głównej Służby Pożarniczej - jest 10 kandydatów na jedno miejsce. Tak że nie ma żadnego problemu. Mamy bardzo dużo chętnych.

W 2017 roku weszła w życie ustawa modernizacyjna służb mundurowych podległych MSWiA. Co się zmieniło od tego czasu?

Zmieniło się bardzo dużo. Ustawa obejmowała dodatkowe środki finansowe dla służb podległych MSWiA w kwocie 9 mld 200 mln złotych, z czego Państwowa Straż Pożarna razem z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi otrzymały 1 mld 723 mln zł, w tym 501 mln 400 tys. dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

400 mln złotych w ustawie przeznaczono na modernizację, budowę i remonty naszych jednostek. Oprócz tego są też środki na sprzęt, na podniesienie naszych wynagrodzeń, ale także na nowe ubrania ochronne.

Czytaj też: [Mundurówka także "silna w sojuszach" \[FOTO-WIDEO\]](#)

Czym nowe stroje różnią się od dotychczasowych?

Stare ubrania ochronne Państwowa Straż Pożarna ma od 1995 roku. Wzór jest z 1994 roku, a w 1995 roku je zakupiliśmy. Te ubrania już się w pewien sposób zdezaktualizowały. Odporność tkaniny, która jest używana do ich szycia, ma zbyt niskie parametry.

Poprzednie ubrania były ciemne, nowe są w kolorze musztardowym. Odporność materiału zarówno pod względem termicznym, jak i na substancje chemiczne jest zdecydowanie wyższa.

W końcu został opracowany wzór nowego umundurowania. Moi poprzednicy w latach 2007-2015 również próbowali taki zaprojektować. Projektowali 8 lat, wydali 10 milionów złotych na umundurowanie - nie zaprojektowali. Nam ten projekt udało się zrobić w ciągu pół roku. Opieraliśmy się na pewnych pracach poprzedników, jednak nie wydaliśmy ani złotówki i to umundurowanie dopracowaliśmy.

Na ubranie ochronne Państwowa Straż Pożarna otrzymała w ustawie modernizacyjnej 56 mln złotych. W ubiegłym roku kupiliśmy je po raz pierwszy. Za 5 210 sztuk zapłaciliśmy prawie 19 mln złotych.

W ciągu najbliższych dwóch lat wszyscy strażacy będą w nie ubrani. Dlaczego w ciągu dwóch lat? Kupionych wcześniej ubrań ochronnych - jeżeli są dobre - nie można wyrzucić. To są pieniądze nas wszystkich, podatników i musimy je szanować. Jeżeli jest coś dobrego, będziemy z tego korzystali aż do zużycia.

Czytaj też: [Zieliński o nieprawidłowościach w PSP: sformułowania mają fałszywy charakter i noszą znamiona pomówienia](#)

Państwowa Straż Pożarna wdrożyła już wiele projektów współfinansowanych ze środków unijnych. Jakie obecnie są realizowane?

Udało nam się wygrać trzy projekty unijne w sumie o wartości 603 mln zł. 97 proc. tych środków finansowych wydajemy na sprzęt.

Jeden projekt zakłada wzmocnienie ratownictwa drogowego, a drugi - kolejowego. Trzeci projekt to wzmocnienie długotrwałych działań ratowniczo-gaśniczych. Nowoczesny sprzęt do takich celów jest niezbędny.

W tym roku stajemy też w przededniu rozszerzenia jednego z tych projektów o dodatkowe 76 mln złotych. Tych pieniędzy zdobyliśmy dużo.

W 2019 roku promesy na zakup nowych samochodów otrzymają niektóre jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Jaka to będzie kwota?

Blisko 400 mln zł. Niecałe 30 procent środków finansowych to środki samorządowe bądź OSP. Pozostałe pochodzą z budżetu państwa - z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z dotacji ministra spraw wewnętrznych i administracji, środków kierowanych na Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy oraz środków ubezpieczeniowych.

Ile samochodów zostanie zakupionych?

Tych samochodów kupimy w tym roku 480. To jest olbrzymia liczba. W ubiegłym roku było ich około 372, a w poprzednich latach zdecydowanie mniej. Koszt jednego samochodu to co najmniej 760 tys. zł, ale może wynieść nawet ponad milion złotych.

Te samochody przekazane zostaną tylko dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Z kolei dla Państwowej Straży Pożarnej w ciągu ostatnich trzech lat kupiliśmy ponad 500 pojazdów.

Od 1 stycznia 2016 roku pieniędzy nam w żaden sposób nie brakuje. Jak było w poprzednich latach? Było tak, że w wielu jednostkach ratowniczo-gaśniczych, w wielu komendach powiatowych PSP – w 2015, 2014, 2013 roku, w latach wcześniejszych – czasami już we wrześniu brakowało nam pieniędzy na przykład na paliwo do samochodów. Brakowało nam pieniędzy często na opłacenie rachunków za ogrzewanie jednostek, a przecież temperatura musi być wyższa, chociażby ze względu na to, żeby woda – podstawowy środek gaśniczy – nie zamarzała w naszych samochodach. W tej chwili takich problemów nie mamy. Mało tego, kupujemy nowoczesny sprzęt, taki jak drony, za pomocą których możemy obserwować zagrożone i niebezpieczne tereny.

Dziękuję za rozmowę.

Czytaj też: [„Państwowa Straż Pożarna chyli się ku upadkowi”. Strażacy apelują o interwencję ministra](#)